

Sygn. akt I ACa 868/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko M. K. i (...) Spółce z o.o. w W.

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 443/16

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 868/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 7 lipca 2016 r.

Strona powodowa (...) S.A. w K. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu M. K. - redaktorowi naczelnemu (...) oraz (...) sp. z o.o. w W. wniosła o nakazanie pozwanemu M. K. opublikowania sprostowania poprzez bezpłatne zamieszczenie w pierwszym numerze(...)wydanym po uprawomocnieniu się wyroku, z wyłączeniem publikacji w wydaniu ukazującym się w sobotę, tekstu zatytułowanego(...)artykułu redaktora P. T. „(...) hotelu (...). (...)?” opublikowanego w (...)

z dnia 18 grudnia 2015 r. o treści szczegółowo podanej w pozwie, które to sprostowanie miało zostać opublikowane tą samą czcionką, co prostowane wypowiedzi, koloru czarnego na stronie pierwszej Kroniki (...); a także o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwoty 4.920 zł wraz z odsetkami od dnia 25 lutego 2016 r. tytułem zwrotu kosztów publikacji sprostowania w innym odpowiednim ze względu na krąg odbiorców dzienniku.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że: termin na przekazanie przez redaktora naczelnego zawiadomienia o odmowie publikacji sprostowania, określony w art. 33 ust. 3 prawa prasowego ma charakter instrukcyjny, tekst sprostowania nie spełnia przesłanek formalnych określonych w przepisach prawa prasowego, brak jest przesłanek zasądzenia na rzecz powodowej Spółki kosztów publikacji sprostowania w innym odpowiednim ze względu na krąg odbiorców dzienniku.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: nakazał pozwanemu M. K. opublikowanie sprostowania poprzez bezpłatne zamieszczenie w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się wyroku, z wyłączeniem publikacji w wydaniu ukazującym się w sobotę, tekstu zatytułowanego (...)artykułu redaktora P. T. „(...)wokół hotelu (...). (...)?” opublikowanego w (...)z dnia 18 grudnia 2015 r. o następującej treści: „ 1. Konieczność uczestniczenia w sprawach sądowych wskazanych w artykule wynikała z rozpowszechniania nieprawdziwych informacji m.in. przez wymienione osoby, że Spółka zabiegała, czego nigdy nie czyniła, by w planie zagospodarowania dopuścić handel wielkopowierzchniowy na tym terenie. Żądania W.-I. zostały uwzględnione, a odpowiednie sprostowanie było publikowane m.in. w (...). 2. Wszelkie informacje, sugestie i wypowiedzi zawarte w artykule dotyczące zamiaru sprzedaży nieruchomości przez W.-I. są nieprawdziwe. Spółka nigdy z nikim nie prowadziła rozmów o sprzedaży, zatem nie są jej znani kontrahenci zainteresowani zakupem, ani tym bardziej w jakimkolwiek kontekście nie mogły być wskazywane, czy też oczekiwane, jakiegokolwiek ceny. Osoby, które o tym mówią, wprost kłamią. 3. Jedyna analiza urbanistyczna, na którą powoływał się Urząd w pracach nad planem dopuszczała dla nowej zabudowy wysokość istniejącej, tj. 38 m. Wytyczne konserwatorskie nie zawierały żadnych wskazań liczbowych. (...) S.A. ”, który zostanie opublikowany tą samą czcionką, co prostowane wypowiedzi, koloru czarnego na stronie pierwszej Kroniki (...) (pkt I wyroku); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II); zasądził od pozwanego M. K. na rzecz strony powodowej kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III) oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że w dniu 18 grudnia 2015 r. w (...), w dodatku „Kronika (...)” ukazał się artykuł redaktora P. T. „(...)wokół hotelu (...). (...)?”. W materiale prasowym zaprezentowane zostało stanowisko powodowej spółki dotyczące w szczególności jej planów względem terenu zabudowanego budynkiem hotelu (...). Autor powołał się na prowadzone rozmowy w kwestii sprzedaży nieruchomości, a także wskazał na aktywność strony powodowej w kierowaniu pozwów do sądu. Pismem doręczonym pozwanym w dniu 28 grudnia 2015 r. strona powodowa zwróciła się do pozwanych o opublikowanie sprostowania artykułu z dnia 18 grudnia 2015 r. (...) hotelu (...). (...) W piśmie zamieszczono tekst sprostowania, którego opublikowania domagała się strona powodowa. Pismem z dnia 27 stycznia 2016 r. strona powodowa skierowała do pozwanych ostateczne wezwanie do opublikowania sprostowania. Wskazała, że w wypadku braku zadośćuczynienia żądaniu, z uwagi na bezzasadność niewywiązania się pozwanych z ciążącego na nich obowiązku opublikowania sprostowania,

a nadto z uwagi na naruszenie dóbr osobistych powodowej Spółki w materiale prasowym, którego dotyczy żądanie opublikowania sprostowania, powodowa Spółka opublikuje tekst sprostowania w odpowiednim ze względu na krąg odbiorców dzienniku, zaś pozwani zostaną obciążeni kosztami publikacji. W dniu 9 lutego 2016 r. na zlecenie powodowej Spółki tekst sprostowania został opublikowany w dzienniku (...)”. Strona powodowa poniosła koszt publikacji w wysokości 4.920 zł i wezwała pozwanych do zapłaty takiej kwoty.

W odpowiedzi na wniosek strony powodowej pełnomocnik pozwanych pismem z dnia 10 lutego 2016 r. poinformował, że opublikowanie sprostowania w oparciu o nadesłany tekst nie jest możliwe, gdyż nie spełnia on przesłanek sprostowania określonych w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, szczegółowo odnosząc się do każdego z akapitów sprostowania. Jednocześnie pełnomocnik pozwanych poinformował stronę powodową, że

w celu ugodowego zakończenia spornej sytuacji, Redakcja (...) jest gotowa umieścić na swoich łamach sprostowanie spornego materiału prasowego. Wobec obowiązku sporządzenia tekstu sprostowania przez osobę bezpośrednio zainteresowaną, strona pozwana zwróciła się z propozycją sprostowania: Sprostowanie artykułu (...) hotelu (...).(…) (...) S.A. nigdy z nikim nie prowadziła rozmów dotyczących sprzedaży nieruchomości zabudowanej Hotelem (...) i nie wskazywała oczekiwanej ceny sprzedaży tej nieruchomości. (...) S.A.”. Strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko w sprawie. Przed Sądem Okręgowym toczą się inne sprawy o sprostowanie artykułów prasowych dot. problemu terenu, na którym posadowiony jest dawny Hotel (...). Autor artykułu z dnia 18 grudnia 2015 r. P. T. od lat zajmuje się tematem dawnego Hotelu (...). Przed napisaniem artykułu próbował uzyskać bezskutecznie stanowisko właściciela terenu – spółki (...) S.A. w K.. Ostatecznie skorzystał z informacji, które powodowa spółka opublikowała w prasie w ramach sprostowania innej publikacji prasowej. R. M. zajmujący się z ramienia powodowej spółki budynkiem dawnego Hotelu (...), uzależnił rozmowę, którą chciał z nim przeprowadzić P. T. przed napisaniem artykułu opublikowanego w dniu 18 grudnia 2015 r. od autoryzacji całego tekstu, a zarazem nie przedstawił żadnego stanowiska.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Przywołując przepisy art. 31a, art. 32 ust. 1 pkt 2, ust. 4, 5, 6, art. 33 ust. 1 i 2, art. 39 ust. 1, art. 52 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm., dalej: prawo prasowe), Sąd pierwszej instancji zauważył, że żądane sprostowanie składało się z pięciu samodzielnych części dotyczących odrębnych faktów, wobec czego koniecznym było się odniesienie do poszczególnych akapitów sprostowania.

Odnosnie do pierwszego, trzeciego i czwartego akapitu sprostowania Sąd Okręgowy ocenił, że tekst sprostowania w tym zakresie jest jasny, zwięzły i rzeczowy oraz adekwatny tematycznie, bowiem odnosi się merytorycznie do przedmiotu wypowiedzi zawartej

w artykule prasowym i przedstawia alternatywną, zgodną z przekonaniem strony powodowej, wersję rzeczywistości. Sąd nie podzielił także zarzutu co do pierwszego akapitu przekroczenia dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego podlegającego sprostowaniu. Zarzut ten uwzględniony został natomiast co do drugiego akapitu sprostowania. Z kolei odnośnie do akapitu piątego, Sąd pierwszej instancji uznał, że sprostowanie w tym zakresie nie spełnia kryterium rzeczowości, bowiem odnosi się do faktów wykraczających poza informacje zawarte w tekście przedmiotowego materiału prasowego.

W zakresie żądania zapłaty wywodzonego z art. 32 ust. 2 prawa prasowego Sąd uznał, że z literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że jego celem jest umożliwienie publikacji sprostowania tym, którzy musieliby na nią czekać dłużej niż 6 miesięcy, z uwagi na datę publikacji następnego numeru periodyku, w którym powinno ukazać się sprostowanie. Sytuacja taka może mieć miejsce wyłącznie w odniesieniu do kwartalników, półroczników

i roczników. Zatem to wnioskodawca powinien się zwrócić do wydawcy, by w zaistniałej sytuacji opublikował sprostowanie, z przepisu tego nie wynika bowiem, by wnioskodawca mógł z własnej inicjatywy dokonać publikacji sprostowania na łamach innego dziennika. Prawo prasowe określa tryb publikacji sprostowania prasowego, nie przewidując w nim uprawnienia wnioskodawcy do samowolnej publikacji dowolnego tekstu sprostowania na łamach innego dziennika niż ten, w którym ukazał się przedmiotowy artykuł, wymagający jego zdaniem sprostowania. Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przyjęto

w zakresie żądania opublikowania sprostowania art. 100 k.p.c., zaś roszczenia o zapłatę – art. 98 §1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelacje wywiodły obie strony.

Powodowa spółka zaskarżyła orzeczenie w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego: 1) art. 33 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 31a ust. 6 prawa prasowego poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wskutek czego Sąd niezasadnie przyjął, że wymóg formalny publikacji sprostowania

w postaci nieprzekraczania przez sprostowanie dwukrotności prostowanego fragmentu materiału prasowego winien być oceniany poprzez porównywanie osobno każdego

z fragmentów sprostowania z prostowanym fragmentem materiału prasowego, co nie tylko nie znajduje uzasadnienia w wykładni językowej, celowościowej i funkcjonalnej normy prawnej, ale skutkuje naruszeniem integralności sprostowania, które zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny stanowić winno jednolitą, spójną i nierozzerwalną wypowiedź podmiotu występującego o publikację sprostowania, podobnie jak jednolity charakter ma ze swej natury materiał prasowy; 2) art. 32 ust. 6 prawa prasowego poprzez jego niezastosowanie, wskutek czego Sąd pierwszej instancji dokonując wykreślenia dwóch fragmentów sprostowania naruszył zakaz ingerencji w treść sprostowania, a tym samym naruszył integralność sprostowania, które ze swej istoty stanowi jednolitą i nierozzerwalną wypowiedź podmiotu ubiegającego się o publikację sprostowania; 3) art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez bezzasadne uznanie, że kryterium rzeczowości sprostowania nie spełniają subiektywne i indywidualne twierdzenia strony powodowej utrzymane w konwencji prostowanego artykułu prasowego, a tym samym stanowiące odpowiedź na subiektywne

i indywidualne stwierdzenia autora materiału, które nie odpowiadają prawdzie i pomawiają powódkę o niewłaściwe postępowanie, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji trafnie ustala, że zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym, przedstawienia własnej wersji zdarzeń, gdyż instytucja sprostowania stanowi szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienie swojej wersji zdarzeń, wobec czego oczywistym jest, iż ustawodawca nakazując odnoszenie się do faktów, zezwala prostującemu wiadomość na przedstawienie opinii publicznej tego, jak te fakty odbiera; 4) art. 480 §3 k.c. w zw. z art. 480 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie przez Sąd, w sytuacji gdy zastępcze wykonanie zobowiązania strony pozwanej w zakresie opublikowania sprostowania wynikało ze zwłoki strony pozwanej w wykonaniu obowiązku publikacji sprostowania i braku jakiegokolwiek reakcji na złożony wniosek o publikację sprostowania, mimo upływu prawie półtora miesiąca od doręczenia wniosku, wobec czego dalsza zwłoka strony pozwanej

w wykonaniu zobowiązania groziła wyrządzeniem powódce nieodwracalnych skutków, wskutek czego Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanych kosztów zastępczej publikacji.

Skarżąca zarzuciła również sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego

w sprawie materiału dowodowego, mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że punkt 2 wnioskowanego sprostowania przekracza dozwoloną podwójną objętość prostowanego fragmentu publikacji, a to z uwagi na fakt, że zdaniem Sądu winno się w tym względzie porównywać objętość punktu 2 wnioskowanego sprostowania z fragmentem materiału prasowego: (...)też procesem G. S. (...)Szefowi Komisji(...) K.", w sytuacji gdy pkt 2 wnioskowanego sprostowania odnosi się do wszystkich fragmentów materiału prasowego nawiązujących do osoby G. S., a objętość przedmiotowych fragmentów wielokrotnie przekracza objętość tekstu punktu 2 wnioskowanego sprostowania.

Strona powodowa podniosła także zarzut naruszenia przepisów postępowania, mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a to art. 233 §1 k.p.c. poprzez bezzasadne zaniechanie poczynienia mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych na poczet dopuszczonego w poczet dowodów artykułu prasowego redaktora P. T. (...) nad W. znów stanie się (...) oraz artykułu (...) nad W.(...), wskazujących na świadome podawanie przez stronę pozwaną i redaktora P. T. nieprawdziwych twierdzeń o powódce i jej stanowisku wobec możliwości zagospodarowania nieruchomości zabudowanej obecnie hotelem (...),

w tym możliwości jego wykorzystania na potrzeby wykonywania w nim działalności hotelowej, publikowanie tekstów prześmiewczych ukazujących powódkę i jej pracownika R. M. w sposób podrywający zaufanie do tych podmiotów i naruszający ich dobra osobiste.

Pozwany M. K. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo

i rozstrzygającej o kosztach procesu, wnosząc o zmianę orzeczenia w tej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez: 1) niewłaściwe zastosowanie art. 31a prawa prasowego wskutek uznania, iż żądany przez powódkę tekst sprostowania odnosi się do informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zawartych w materiale prasowym; 2) wadliwą wykładnię art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego polegającą na uznaniu za „rzeczowe” treści sprostowania nieodnoszącej się do treści prostowanej publikacji i poszerzającej treść publikacji o informacje w niej niezawarte; 3) niewłaściwe zastosowanie art. 31a ust. 6 prawa prasowego polegające na uznaniu, że tekst sprostowania sformułowany przez powódkę odnosi się do treści materiału prasowego zaczynającego się od słów(...)(...)...”, a kończącego się słowami:(...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Podkreślić wypada, że ustalenia faktyczne, które legły u podstaw wydania wyroku pozostawały w istocie poza sporem. Strona powodowa zarzuciła wprawdzie sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, lecz zarzut ten de facto odnosił się do przyjętej przez Sąd objętości jednego z fragmentów materiału prasowego, którego dotyczyło sprostowanie.

Kontynuując ocenę apelacji powodowej spółki, za nietrafiony uznać należało zarzut obrazy art. 233 §1 k.p.c. Wbrew przekonaniu skarżącej treść innych – poza prostowanym – artykułów autorstwa P. T. była irrelevantna dla rozstrzygnięcia. Celem roszczenia, o którym mowa w art. 39 prawa prasowego jest sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. W toku procesu nie jest badana kwestia prawdziwości informacji tudzież naruszenia czyichś dóbr osobistych. Bez znaczenia są również motywy, dla których autor materiału umieścił w nim fragmenty podlegające sprostowaniu. Z kolei przyczyny odmowy zamieszczenia sprostowania przez redaktora naczelnego podlegają weryfikacji wyłącznie poprzez pryzmat art. 32 prawa prasowego. Mając na uwadze te przesłanki, ustalenie okoliczności na podstawie innych artykułów P. T., nawet całkowicie zgodnie z intencją strony powodowej, w żadnym stopniu nie mogłyby wpłynąć na wynik sprawy.

Nie sposób podzielić również zarzutu naruszenia art. 33 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 31a ust. 6 prawa prasowego. Jak wynika wprost z treści drugiego z powoływanych przepisów, sprostowanie nie dotyczy całości materiału prasowego, lecz jego konkretnego fragmentu,

a zasadniczo wiadomości zawartej w danym fragmencie, na co wskazuje z kolei art. 31a ust. 1 prawa prasowego. Oczywistym w tym kontekście winno być, że wymóg zachowania odpowiedniej objętości sprostowania odnieść należy do fragmentu materiału zawierającego nieścisłą bądź nieprawdziwą informację, a nie całości tegoż. Jakkolwiek też zgodzić należy się z powodową spółką co do tego, że sprostowanie winno stanowić jednolitą, spójną i nierozzerwalną wypowiedź podmiotu występującego o sprostowanie, to nie sposób uznać, aby kryteria te spełniał tekst sprostowania poddanego aktualnie ocenie Sądu jako całość. Zauważyć wypada, że sam autor sprostowania nadał mu określoną formę, w której wyodrębniono pięć punktów odnoszących się do różnych fragmentów artykułu z dnia 18 grudnia 2015 r. Poszczególne punkty sprostowania nie pozostają ze sobą w logicznym czy gramatycznym związku, a łączy je wyłącznie fakt, że kwestionowane fragmenty zawarte zostały w jednym materiale prasowym. W tej sytuacji podzielić należy pogląd strony pozwanej co do tego, iż tym wypadku należy mówić w istocie o tylu sprostowaniach, ile jest prostowanych fragmentów materiału prasowego (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07).

Z analogicznych względów nie mógł się ostać zarzut obrazy art. 32 ust. 5 prawa prasowego. Skoro bowiem wnioskowany do zamieszczenia w dzienniku, którego redaktorem naczelnym jest pozwany, tekst stanowi nie jedno lecz w rzeczywistości pięć sprostowań,

o których mowa w art. 31a ust. 1 prawa prasowego, opublikowanie części z nich nie stanowiło o naruszeniu przepisu przywołanego na wstępie tej części rozważań. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż podzielenie poglądu strony powodowej o spójności i jednolitości wnioskowanego sprostowania, prowadzić musiałoby do oddalenia powództwa w całości, a to wobec chociażby niespełnienia wymogu rzeczowości wypowiedzi zawartej w punkcie 5 sprostowania.

Przechodząc do tej części apelacji, która dotyczy przywołanego wyżej punktu sprostowania, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie naruszył w tym zakresie art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Podzielić należy ugruntowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie

z którym pod pojęciem „rzeczowości” w rozumieniu art. 31a prawa prasowego rozumieć należy konkretność, zwartość i jasność wypowiedzi. Nie mogą one dotyczyć wszystkich okoliczności, jakie respondentowi kojarzą się z opisaną przez prasę sytuacją, a powinny być skoncentrowane na „prostowaniu” informacji nieprawdziwych czy niejasnych lub na „stwierdzeniach”, które zagroziły jego dobrom osobistym (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2015 r., VI ACa 356/15, i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 sierpnia 2014 r., V ACa 156/14). Tymczasem tekst zawarty w punkcie 5 wniosku

o sprostowanie stanowi w istocie nie pozbawioną emocji polemikę z poglądami autora materiału prasowego. Trudności wywołuje także próba przypisania konkretnych części sprostowania do odpowiednich fragmentów artykułu. Nie jest zatem wiadome, która wiadomość jako nieprawdziwa czy nieścisła podlega prostowaniu. Ponadto z treści kwestionowanego materiału nie wynikają w ocenie Sądu Apelacyjnego wnioski, na które wskazuje skarżąca spółka w sprostowaniu. Autor artykułu podaje bowiem, że to urzędnicy wprowadzili w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zapisy ograniczające zabudowę. Prezentuje także stanowisko powodowej spółki co do tego, że hotel (...) można użytkować obecnie na tyle, na ile pozwalają jego warunki techniczne, a nadto że spółka jest zainteresowana adaptacją budynku na usługi hotelowe. Trudno także w treści artykułu doszukać się, w ocenie Sądu Apelacyjnego, informacji, że to działania czy zaniechania strony powodowej skutkują niemożnością wykorzystania nieruchomości na cele hotelowe.

Za nieskuteczny uznać należało także zarzut niewłaściwego obliczenia objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczył pkt 2 sprostowania. Wymóg rzeczowości

i odniesienia do faktów sprostowania oznacza, że tekst sprostowania musi nawiązywać do prostowanego fragmentu artykułu. Trafnie ocenił Sąd Okręgowy, że to sprostowanie dotyczyło informacji o groźeniu przez powodową spółkę procesem sądowym G. S., o czym dobitnie świadczy tekst sprostowania zaczynający się od słów „nieprawdą jest, że Spółka groziła Panu Przewodniczącemu G. S. kiedykolwiek Sądem”. Dalsza część sprostowania stanowi natomiast wyjaśnienie, jak należy rozumieć działania Spółki wobec G. S.. Nie ma tu jednak bynajmniej bezpośredniego nawiązania do zawartego w materiale prasowym sformułowania, że „właściciel czeka cierpliwie na klienta, który kupi tę nieruchomość nie za worek pieniędzy, ale za cały pociąg banknotów”. Co więcej, kwestii tej, tzn. rzekomego zamiaru zbycia nieruchomości dotyczy inne sprostowanie, a mianowicie to zawarte w punkcie 3 wniosku. Co do podanej w artykule ceny nieruchomości podanej przez G. S., wskazać też trzeba, że brak jest w tym zakresie nawet sugestii, że wartość ta pochodzi od powodowej spółki. W konsekwencji uznać należało, że oddalając powództwo w zakresie sprostowania zawartego w punkcie 2 wniosku, Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 31a pkt 6 prawa prasowego.

Nie mógł także odnieść zamierzonego skutku zarzut obrazy art. 480 §3 k.c. w zw.

z art. 480 §1 k.c. Powoływane przepisy dotyczą zastępczego wykonania zobowiązania. Aby zatem znalazły zastosowanie, musi istnieć materialnoprawna podstawa żądania od dłużnika określonego działania. Oczywistym jest przy tym, że ww. przepisy samoistnie podstawy takiej nie kreują. Skarżąca powoływała się w tym zakresie na art. 32 ust. 2 prawa prasowego. Sąd Apelacyjny podziela jednak pogląd Sądu pierwszej instancji co do niemożności zastosowania w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zarówno tego, jak i jakiegokolwiek innego przepisu prawa. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 37 prawa prasowego ogólne reguły prawa cywilnego mają zastosowanie jedynie wówczas, gdy ustawa ta nie stanowi inaczej. Roszczenie o opublikowanie sprostowania jest uregulowane odrębnie w art. 39 prawa prasowego, co oznacza, że w tym zakresie wyłączone są przepisy ogólne uregulowane przede wszystkim

w Kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 39 ust. 1 prawa prasowego, w wypadku nieopublikowania sprostowania w terminie wskazanym w art. 32 ust. 2 można wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Ustawodawca wskazał więc wyraźnie, jaki środek prawny przysługuje osobie zainteresowanej w przypadku niedochowania terminu publikacji sprostowania. Nie przyznał przy tym jednocześnie wnioskującemu o sprostowanie prawa do opublikowania sprostowania na koszt wydawcy prasy. Rozwiązanie takie jest oczywiste i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, art. 32 ust. 2 prawa prasowego w ogóle nie dotyczy przypadku, w którym redaktor naczelny odmawia sprostowania. W przepisie tym mowa jest o sytuacji, w której z obiektywnego punktu widzenia, np. z uwagi na częstotliwość ukazywania się danego czasopisma nie jest możliwe dochowanie 6-miesięcznego terminu publikacji. W przypadku pozwanej spółki, która jest wydawcą dziennika, krótszy termin publikacji jest oczywiście obiektywnie możliwy, a zatem nie zachodzi sytuacja, o której mowa w powoływanym ostatnio przepisie. Po wtóre, zastępcze wykonanie obowiązku dodatkowej publikacji pozbawiałoby redaktora naczelnego możliwości weryfikacji słuszności jego odmowy zamieszczenia sprostowania. Pamiętać przy tym należy, iż zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury termin zawiadomienia zainteresowanego o odmowie sprostowania, o którym mowa w art. 33 ust. 3 prawa prasowego ma charakter wyłącznie instrukcyjny.

Nieuzasadnione okazały się również zarzuty zawarte w apelacji pozwanego.

Sąd Okręgowy miał podstawy do uznania, że sprostowanie zawarte w punkcie 1 wniosku o sprostowanie ma charakter rzeczowy i odnosi się do faktów. Przedmiotem kwestionowanego fragmentu materiału prasowego były postępowania sądowe z udziałem powodowej spółki. Kontekst i konstrukcja wypowiedzi autora artykułu powodują, że może być ona odczytana w ten sposób, iż głównym obszarem aktywności powodowej spółki w związku z administrowaniem nieruchomością, której jest właścicielem, są postępowania sądowe inicjowane przeciwko osobom mającym odmienny pogląd co do możliwości wykorzystania terenu dawnego hotelu (...). Brak bliższego opisanie przedmiotu tych procesów mogło uzasadniać uznanie danej wiadomości za nieścisłą. Oceny tej nie zmieniało przytoczenie suchego faktu pozytywnego zakończenia postępowań dla powodowej spółki. Sprostowanie strony powodowej wprost odnosiło się do prowadzonych procesów, wskazywało na przyczyny ich zainicjowania oraz precyzowało wynik jednego z nich. Nieuprawniony byłby także zarzut o braku rzeczowości sprostowania, albowiem było ono konkretne, zwarte, jasne i zwarte. O ile też można wyobrazić sobie, że informacja nieprawdziwa może zostać sprostowania poprzez zwykłe zaprzeczenie jej prawdziwości, o tyle w przypadku wiadomości nieścisłej, sprostowanie jej będzie związane zazwyczaj z koniecznością wyjaśnienia, na czym nieścisłość polegała, a zatem przytoczenia dodatkowych wyjaśnień, które oczywiście również winny być jasne, konkretne i zwarte. Nakazując zatem opublikowanie sprostowania zawartego w punkcie 1 wniosku o sprostowanie, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 31a ust. 1 ani art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego.

Nie sposób zgodzić się również z zarzutem obrazy art. 31a ust. 6 prawa prasowego odnośnie do sprostowania zawartego w punkcie 1. Oczywiście sprostowanie powinno dotyczyć fragmentu materiału prasowego zawierającego nieprawdziwą lub nieścisłą wiadomość. Istotne jest przy tym, aby kwestionowany fragment tekstu stanowił całość pod względem logicznym i gramatycznym. Nieuzasadnione w tym kontekście wydaje się „wyjmowanie” poszczególnych elementów spójnej części wypowiedzi czy nawet zdania, li tylko w celu ograniczenia objętości prostowanego fragmentu. Wbrew przekonaniu pozwanego, strona powodowa w treści sprostowania nawiązuje do występujących w procesach osób, używając m.in. sformułowania „m.in. przez wymienione osoby”. Trudno zatem w tej sytuacji zgodzić się z pozwanym co do tego, że fragment tekstu dotyczący faktu przesłuchania urzędników, którzy zdaniem powodowej spółki mają związek z informacjami, które spółka uważa za nieprawdziwe, nie powinien zostać uwzględniony przy obliczaniu objętości fragmentu podlegającego prostowaniu.

Przekonujące jest także uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej sprostowania zawartego w punkcie(...) wniosku (punkcie 2 wyroku). Zdaniem pozwanego sprostowanie tego fragmentu tekstu nie odnosiło się do faktów nieprawdziwych czy nieścisłych w rozumieniu art. 31a prawa prasowego, albowiem przytoczono w nim wypowiedź Prezydenta Miasta o prowadzeniu przed kilkoma laty rozmów z osobami zainteresowanymi kupieniem nieruchomości, a jednocześnie wyraźnie wskazano, że powodowa spółka nie jest zainteresowana sprzedażą

nieruchomości. Z tekstu sprostowania wynika jednakże, że strona powodowa nigdy z nikim nie prowadziła rozmów o sprzedaży,

a co za tym idzie nie były oferowane żadne ceny. Tymczasem po przeczytaniu kwestionowanego fragmentu uzyskuje się wiadomość, a co najmniej sugestię, że były prowadzone rozmowy w sprawie sprzedaży działki, lecz właściciel gruntu zażądał zbyt wygórowanej ceny. Zdaniem powódki informacja ta jest nieprawdziwa. Stwierdzenie, że spółka nie jest zainteresowana sprzedażą nie jest równoznaczne z tym, że rozmowy w tym zakresie nie były prowadzone i nie została zaproponowana konkretna cena. Skoro powodowa spółka uważa, że rozmów takich w ogóle nie było, może żądać zamieszczenia sprostowania

w tym zakresie. Bez znaczenia jest przy tym fakt, iż w artykule zacytowano wypowiedź osoby trzeciej, albowiem nie jest istotne źródło prostowanej wiadomości. Zauważyć również wypada, że sam pozwany dostrzegł potrzebę sprostowania tego fragmentu materiału prasowego, o czym świadczy treść jego pisma z 10 lutego 2016 r. Nie przekonują przy tym twierdzenia o polubownym charakterze tej propozycji. O ile bowiem redaktor naczelny uważał, że podana wiadomość nie jest nieprawdziwa czy niespójna, winien odmówić jej sprostowania na podst. art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, czego nie omieszkiał uczynić

w przypadku pozostałych sprostowań. Dodać także należy, że sprostowanie omawiane w tym miejscu sprostowanie spełnia warunek rzeczowości, albowiem jest jasne, konkretne i związane.

Niezasadnie też pozwany kwestionuje nakazanie opublikowania sprostowania zawartego w punkcie 4 wniosku (pkt 3 wyroku). Zamieszczenie w tekście artykułu informacji, że „mogą tam powstać budynki (...) -metrowe, a na części terenu (...). Tak zdecydowano ze względu na wytyczne konserwatorskie związane z ochroną widoku na zabytkowe centrum” może oznaczać zarówno, że wymogi takie wprost wynikały

z wytycznych konserwatora, jak i to, że w ten sposób zinterpretowane zostały wytyczne, które żadnych danych liczbowych nie zawierały. Wiadomość tę uznać można zatem za nieścisłą

i jako taką podlegającą sprostowaniu. Niewątpliwie także sprostowanie nawiązywało do konkretnych faktów wskazanych w materiale prasowym i było rzeczowe.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, z uwagi na jego rezultat przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess